Łaską bowiem jesteście zbawieni



Dzisiejsza liturgia słowa uczy nas o samej istocie całego chrześcijańskiego przesłania, uczy o pierwszeństwie Bożej łaski. To tytułowe zdanie aż dwa razy pojawia się w II czytaniu: *Łaską bowiem jesteście zbawieni.* Pisze te słowa św. Paweł, który na sobie samym doświadczył prawdy i mocy tych słów. Wcześniej prześladowca Chrystusa, zabijał Jego wyznawców, aż do chwili, gdy pod Damaszkiem, oślepiony światłością Jezusa, stał się Jego żarliwym wyznawcą i apostołem.

Łaską bowiem jesteście zbawieni. Ktoś powie, jeśli tak, to po co nasze modlitwy, dobre uczynki, po co te nasze starania, by zasłużyć sobie na niebo, na nagrodę wieczną. Po co te wszystkie wysiłki, by być dobrym, przyzwoitym człowiekiem. Po co to wszystko jeśli jesteśmy zbawieni Bożą łaską? By to krótko wyjaśnić powiedzmy najpierw, że Bożą łaskę można odrzucić. I nie brakuje osób, które to czynią. Po co mi Pan Bóg, po co Kościół, sakramenty święte, po co spowiedź, Komunia święta, modlitwa. Po co wiara w Boga? Wystarczy być dobrym człowiekiem, a ksiądz i tak musi mnie pochować. Rodzina już o to zadba.

Człowiek, który ceni sobie pierwszeństwo i potrzebę Bożej łaski wie, że warto zmagać się codziennie o dobro, że potrzebuję Bożego miłosierdzia, że mimo wszystkich naszych starań i tak *wszystko jest w Bożych rękach.* **[prob.]**

Przeżywanie Wielkiego Postu



W naszym życiu, zwłaszcza w porze zimowej, często powtarzamy powiedzenie ?byle do wiosny?. Za tym potocznym stwierdzeniem z jednej strony kryje się znużenie i niechęć do pory obecnej, uciążliwej, chłodnej, zmiennej i zimnej, z drugiej kryje się nadzieja na lepszą przyszłość, na nowe życie i ożywienie. Wiosna to nowe życie, nowe otwarcie, nowa nadzieja.

Liturgia czwartej niedzieli Wielkiego Postu, zwanej Niedzielą Radości, przypomina nam o tym, że konieczne jest ciągłe odnawianie spojrzenia na wszystko, co nas otacza, i na nas samych. Post, który przeżywamy na progu wiosny, skłania nas do zastanowienia się nad sposobem patrzenia. Możemy koncentrować się na jednobarwnych drzewach, na dziurach w asfalcie pozostawionych przez zimę, na trawach, którym daleko do soczystej zieleni. Ale możemy też cieszyć się pąkami na drzewach, które już widać tu i tam, pierwszymi kwiatami mozolnie wybijającymi się z ziemi, coraz dłuższym dniem, i dziękować Bogu za cieplejsze promienie słońca.

To samo dotyczy nas samych. Kiedy patrzymy na samych siebie, możemy dostrzegać różne niepowodzenia i porażki, trudne doświadczenia życiowe, których nie brakuje. Możemy przeżywać swoje ułomności i grzechy i załamywać się pod ich ciężarem. Warto też zwracać uwagę na małe sukcesy odniesione w codziennym życiu i dziękować Bogu za każdy dobro, które mogliśmy wykonać.

Jednym słowem trzeba nieustannie uczyć się patrzeć dalej, a

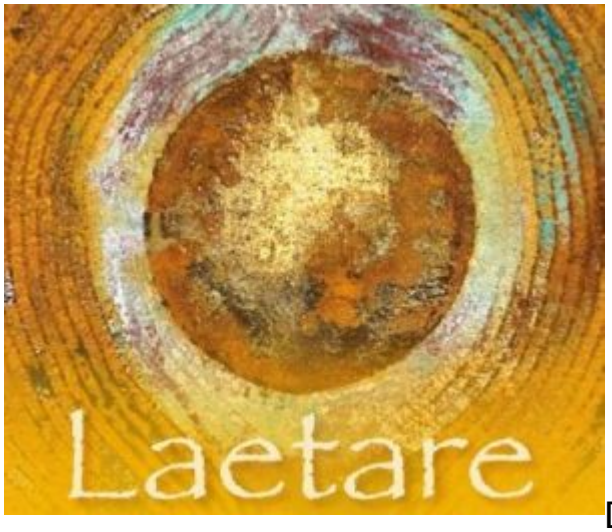
nie tylko koncentrować się na chwili obecnej. Nasza teraźniejszość musi być ciągle zanurzana w przyszłości: aby dobrze żyć dzisiaj, muszę pamiętać o celu, do którego zdążam.

Czas paschalny nie zacznie się dopiero w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, on trwa już właściwie od Środy Popielcowej. Mówimy, że jest to czas pokuty wielkanocnej, a dzisiejsza niedziela, zwana Niedzielą Radości (Laetare) ma nas poderwać do patrzenia w przyszłość, którą jest życie z Chrystusem żywym i zmartwychwstałym. Jest wiele sytuacji życiowych, z którymi nam ?nie do śmiechu?, które trzeba codziennie brać jak krzyż, upadać i powstawać, szukać właściwych rozwiązań, i iść dalej. Droga krzyżowa Pana Jezusa, Jego męka i śmierć na krzyżu to czas pozornej porażki. To czas zdrady przez najbliższych, opuszczenia, zmagania się, by istnieć dalej. Ale to dopiero pierwsza część tego dramatu, bo na horyzoncie widać już wschodzące słońce i światło, którym jest Chrystus Zmartwychwstały i zwyciężający. W dzisiejszą niedzielę Kościół nie wzywa nas do taniej i łatwej radości. Wzywa nas do patrzenia dalej, z wiarą, w stronę wywyższonego na krzyżu Syna Człowieczego. Bo *kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu.* **[prob.]**

Od 12 do 18 marca 2018 r.

Modlimy się w int. naszych bliskich chorych – o dar uzdrowienia i o ulgę w cierpieniach.

IV Niedziela Wielkiego Postu ? Laetare

1. 

Dzisiaj przeżywamy **IV Niedzielę Wielkiego Postu ? Laetare**. Zapraszamy na Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o 15.00.
2. We wtorek po Mszy wieczornej spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VI i VII. W środę Msza szkolna z Drogą Krzyżową o 17.00.
3. **W piątek** po Mszy porannej i wieczornej Droga Krzyżowa z zaleckami. **Wieczorem o 18.00 odprawiona zostanie Msza św., a o 19.00 w ramach Dekanalnego Spotkania Młodych w kościele zostanie odprawiona Droga Krzyżowa, którą przygotuje młodzież. Zapraszamy wszystkich młodych z naszej parafii a także chętnych parafian.**
4. **W sobotę po Mszy porannej spotkanie zelatorów róż różańcowych**. O 9.30 spotkanie kandydatów na ministrantów, a o 10.00 spotkanie Marianek.
5. W przyszłą niedzielę szafarze zaniosą Komunię św. chorym od 9.00. Kolekta za tydzień będzie na remont i konserwację diecezjalnych zabytków sakralnych. Również w przyszłą niedzielę i w Niedzielę Palmową będziemy mogli złożyć przed kościołem ofiary na kwiaty do Bożego Grobu.
6. Ciągle jeszcze zachęcamy młodzież do zapisywania się na wyjazd na spotkanie Lednickie 2 czerwca tego roku. Koszt

to ok. 60 zł.

7. Sakrament chrztu przyjął Tomasz Klyscz. Niech Bóg błogosławi jego rodzicom i chrzestnym.
8. Zapowiedź przedślubna II: Dawid Skrzipczyk z Wróblina i Angelika Warzyc z Kup.
9. Polecamy świece na stół wielkanocny w różnych wielkościach i cenach.
10. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za złożone przed kościołem ofiary na paczki świąteczne dla osób chorych i w podeszłym wieku. Dziękujemy również za posprzątanie kościoła. W sobotę o 9.00 do sprzątania prosimy parafian z Placu Klasztornego.

Wieczorny różaniec: pon. ? św. o. Pio /K. Rippel/; wt. ? MB Pocieszenia /G. Kinder/; śr. ? św. Rocha /E. Matyszok/; czw. ? św. M. Kolbe /J. Waldyra/; pt. ? Narodzenia NMP /E. Świerc/.

Liturgia Święta w Parafii od 12.03 do 18.03.2018 r.

Poniedziałek 12.03.2018



7.00 Za ++ rodziców Rocha i Zofię i Waldyra, męża Karola, teściów, ++ z całego pokr. i za dusze czyśćcowe.

17.00 Za + Zdzisława Golba w r. śm., rodziców z obu stron i za

++ z rodziny.

Wtorek 13.03.2018

7.00 Za ++ rodziców Adolfa, Ernę i Paulinę Mros, ++ z rodzeństwa i pokr. obu stron.

17.00 Za ++ rodziców Annę i Jacka Kinder, Marię i Leopolda Laksy, brata Henryka, ++ Klarę Kocot i Józefa Pawollek, ++ z rodz. Świerc i za dusze czyśćcowe.

Środa 14.03.2018

7.00 Za wstaw. Matki Bożej z podz. za łaski, o zdrowie i dary Ducha Świętego dla córki Wiktorii Rusek z ok. 15 r. ur. oraz o Boże błog. w rodzinie.

17.00 /szkolna/ Za + ojca Jerzego Czok w r. śm., ++ z pokr. Czok i Waindok oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie. **Droga Krzyżowa**

Czwartek 15.03.2018

7.00 Za ++ rodziców Różę i Gerarda Wenzel, za + Martę, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyśćcowe.

17.00 Za wstaw. Matki Bożej i św. Józefa z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża i ojca Rudolfa Nowainskiego z ok. 60 r. ur. i o opiekę Bożą w rodzinie.

Piątek 16.03.2018

7.00 Za + Teofilę Orepuk w mc po śm. **Droga Krzyżowa**

18.00 Za ++ Marię i Wiktorię Krawczyk, rodziców, rodzeństwo i ++ z pokr. Krawczyk i Kurc. **O 19.00 Droga Krzyżowa**

Sobota 17.03.2018

7.00 **I.** Za ++ rodziców Wacława i Marię Nowosad, siostrę Emilię i ++ z pokr. **II.** W int. Wspólnoty Różańcowej i Wspólnot naszej

parafii.

18.00 /niedz./ Za ++ rodziców Alojzego i Gertrudę Hylla, teścia Rudolfa Glid, ciocię Marię Kubis, wujka Ernesta, chrzestnego Erwina Kubis, dziadków z obu stron i za dusze czyśćcowe.

V Niedziela Wielkiego Postu 18.03.2018

7.00 Za + syna Ewalda Zowada, rodziców Marię i Alojzego Zowada, Marię i Piotra Dandyk, 2 siostry, 4 braci, 2 bratowe, 3 szwagrów, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

8.15 /niem./ Za + matkę Monikę Golombek z ok. ur., poległego ojca Ludwika, brata Rudolfa, bratową Apolonię, teściów Klarę i Wiktora Fautsch, za dusze czyśćcowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

9.00 /św. Anna/ Za + żonę Helenę Zborowską w r. śm., rodziców z obu stron i za dusze czyśćcowe.

9.30 Za wstaw. Św. Rodziny z podz. za łaski, o zdrowie i Boże błog. w rodz. Urban.

11.00 Za ++ rodziców Franciszkę i Pawła Bartyla, brata Pawła, 2 bratowe, teściów Annę i Bartłomieja i ++ z pokr. obu stron.

15.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

16.00 Za ++ rodziców Karolinę i Eugeniusza Szpulak, teściów Michalinę i Józefa Danieliszyn, brata Ireneusza Szpulak i dziadków obu stron.

Modlitwa o wywyższenie Jezusa w życiu



W naszym życiu jest wiele spraw, które stawiamy na wysokim miejscu: rodzina, praca, wykształcenie.

Także Bóg. Wcale nie wykluczamy Go z życia.

A więc wszystko jest na swoim miejscu, nawet Bóg.

A Ty, dobry Boże, chcesz, aby w moim życiu został wywyższony Chrystus, by był na pierwszym miejscu;

najwyższym, najważniejszym, najbardziej widocznym.

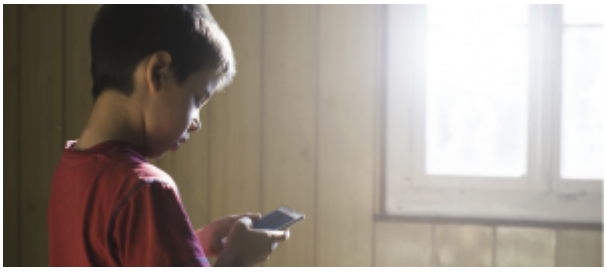
W planach życiowych, w sercu, w przeciwnościach,

które odbierają nadzieję, w powodzeniu, które potrafi zaślepić trzeźwe myślenie i dobre działanie.

O dobry Boże, pomóż mi we wszystkim

i przez wszystko widzieć Pana Jezusa, i dobrze odczytywać Jego wolę w każdym zdarzeniu. **Amen.**

Jakie mamy czasy?



Niedawno usłyszałem (po raz kolejny skądinąd) sformułowanie, które przyprawia mnie o drżenie rąk: za moich czasów. Z upodobaniem wracamy do dawniejszych czasów, do tego, co było dobre i tego, co niekoniecznie było dobre, ale zdążyliśmy się przyzwyczaić do tego niedobrego. Często uciekamy się do przeszłości mówiąc, że tak było, czy trzeba to zmieniać? A za chwilę krytykujemy nową generację, która stara się kształtować swoje życie po swojemu, ulegając trendom świata współczesnego. I na nic się zdadzą tłumaczenia, że warto słuchać tych, którzy mają jakieś doświadczenie życiowe. Młodzi nie chcą do tego wracać, bo nie znają tych czasów. Oni znają czasy obecne, to co ich otacza.

Za moich czasów? To krótkie zdanie działa niejednokrotnie jak płachta na byka i przynosi wręcz odwrotny skutek. Wiadomo, warto patrzeć w przeszłość, uczyć się na błędach i sukcesach przodków, czerpać z bogactwa wypracowanego przez poprzednie pokolenia. W zeszycie do historii w pierwszej klasie gimnazjum nauczyciel kazał nam napisać na pierwszej stronie wielkimi literami: historia nauczycielką życia. I tak faktycznie jest. Błędem natomiast jest próba uciekania się do wszystkiego, co było kiedyś i krytyka czasów współczesnych i zmian, jakie w nich zachodzą. Bo tak naprawdę z każdym pokoleniem czasy się zmieniają i nic na to nie poradzimy. Albo dostosujemy się do tego co jest, zachowując jednocześnie swoją tożsamość historyczną, albo przepadniemy z kretesem i zostaniemy odstawieni przez młodsze pokolenia do lamusa. I nie ma co się dziwić. Obecnie młodzi ludzie patrzą na trzydziestolatków jak

na osoby w podeszłym wieku.

Z drugiej strony każdy ma wpływ na to, jakie czasy będą dominowały, co będzie istotne. Ucząc młodych konkretnych zachowań, starając się cierpliwie tłumaczyć sens przeszłości, czasem pozwalając na to, aby zrobili coś ?po swojemu?, będziemy mieli ogromny wpływ na nasze czasy. Bo nikt inny nie ukształtuje naszej codzienności. Jeszcze kilkanaście lat temu telefony komórkowe były dostępne tylko dla elity, dla tych, którzy mieli swoje biznesy. Obecnie każde dziecko zna obsługę smartfona lepiej niż niejeden dorosły. Kiedyś usłyszałem od kogoś, kiedy opowiadałem że w ?czasie, kiedy chodziłem do gimnazjum? ? to osoby, które chodziły do gimnazjum już uczą w szkołach? To są znaki czasu, które, dobrze wykorzystane, mogą stać się naszymi sprzymierzeńcami. Natomiast jeśli będziemy tylko mówić ?kiedyś to było lepiej, nie to co teraz?, staniemy się reliktami przeszłości, które niewiele będą mogły zdziałać.

To samo odnosi się do obecności w Kościele. Niejednokrotnie słyszałem, że kiedyś to tyle ludzi w kościele było. Nie to, co teraz. Ale kto ma chodzić do kościoła, jeśli nie ci sami, którzy właśnie tak mówią. Kto ma dawać przykład dzieciom jeśli nie ci, którzy właśnie tak mówią. Nie zrzucajmy odpowiedzialności na *złe czasy.* Nie ma czegoś takiego. Czasy są takie, jacy my sami jesteśmy. Weźmy sobie to do serca.

Ks. Michał – wikary

Niemiły Pan Jezus



Chrystus wypędzający wszystkich ze świątyni, wywracający stoły? Łatwo wyobrazić sobie reakcje, jakie dzisiaj wywołałoby takie zachowanie Pana Jezusa. Skandal! Wyrzuca ze świątyni zamiast przyciągać, zagniewany, taki niemiły dla ludzi. Zamiast budować, burzy, zamiast przyciągać do siebie, odpycha. Lokalne i ogólne gazety rozpisywałyby się na ten temat. Nie wspomnę, że tzw. życzliwi zadbaliby o to, by sprawą zainteresował się miejscowy biskup, i zabrał głos w tej sprawie, przynajmniej ustami swojego sekretarza.

Zastanawiamy się, skąd u Pana Jezusa takie zagniewanie, tak ostra reakcja. Każde dziecko widząc Jego zachowanie mogłoby postawić pytanie: czemu Pan Jezus jest tak niemiły?

Chrystus przyszedł na Ziemię w jednym celu, by objawić chwałę Boga Ojca. Temu poświęci się z największą żarliwością i determinacją. Ostatecznie za to odda swoje życie. Broniąc imienia Bożego broni również godności miejsca zamieszkiwanego przez Boga, czyli świątyni. Broni jej świętości, broni domu Bożego jako domu swego Ojca. Jezus ustawicznie oczyszczał autentyczne życie religijne z wszelkich wypaczeń, tym razem, w sposób wyjątkowo ostry, piętnuje zbezczeszczenie świątyni. To zbezczeszczenie może mieć różne wymiary: materialny, ideologiczny. Nawet niestosowny ubiór czy zachowanie w kościele może być oznaką nieuszanowania świętego miejsca. Warto przy tej okazji zapytać, czy mamy w sobie tak wyraźne wyczulenie świętości świątyni. **[prob.]**

Modlitwa o poznanie Jezusa

Panie Jezu, jest tyle opinii na Twój temat:



poglądów, teorii, ocen i sądów, zdań i wyobrażeń.

A Ty jesteś *Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.*

Każdy oczekuje od Ciebie czegoś innego,

każdy rości sobie osobiste pretensje do Ciebie,

wysuwa żądania, wylewa żale.

Dla jednych jesteś głupstwem, cudotwórcą,

dla innych zgorszeniem albo mędrcem.

A my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego:

Głosimy śmierć Twoją, Panie,

wyznajemy Twoje zmartwychwstanie,

i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.

O Jezu, daj mi pełne poznanie Twej osoby. **Amen.**

Od 5 do 11 marca 2018 r.

Modlimy się w int. małżonków aby byli silni wzajemną miłością i życiem w komunii z Panem Jezusem, dla dobra swych dzieci.